

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział III Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSO Magdalena Grzybek (spr.)

Sędziowie: SSO Michał Ziemiński

Ławnicy: Hanna Jakubowska

Halina Krzywińska

Maria Łutowicz

Protokolant: starszy protokolant sądowy Anita Sobczak

w obecności prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie Barbary Zapalskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 20.04., 16.05., 28.06., 11.09., 10.10., 13.11., 04.12., 19.12. 2017 roku

sprawy **R. M.**, syna M. i E. z domu B., ur. (...) w G.,

oskarżonego o to, że:

to, że w dniu 29 sierpnia 2016 roku, działając z zamiarem ewentualnym pozbawił życia S. S. (1) w ten sposób, że działając z dużą siłą uderzył pokrzywdzonego w bark popychając go jednocześnie w kierunku ściany w wyniku czego pokrzywdzony uderzył głową w okolicy ciemieniowej prawej oraz potylicznej o ścianę, a bezpośrednio potem, gdy pokrzywdzony leżał bez ruchu na podłodze uderzał go w głowę kopiąc obutą stopą i zadając mu jednocześnie ciosy pięścią, a następnie w ten sam sposób zadawał pokrzywdzonemu uderzenia w plecy i brzuch, przy czym na skutek uderzenia się S. S. (1) głową o ścianę doznał on rozległego krwiaka podtwardówkowego w okolicy czołowo – ciemieniowej prawej z uciśnięciem płata czołowego i skroniowego prawego mózgu, licznych ognisk stłuczenia struktur pnia mózgu oraz krwawienia do układu komorowego, które to obrażenia spowodowały zgon pokrzywdzonego

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

1. Oskarżonego R. M. uznaje za winnego tego, że w dniu 29 sierpnia 2016 roku w G., z dużą siłą uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz popychając jednocześnie w kierunku ściany w następstwie czego pokrzywdzony uderzył głową o ścianę, a następnie bijąc leżącego pokrzywdzonego pięściami oraz kopiąc po całym ciele, w tym w głowę, spowodował u S. S. (1) rozległego krwiaka podtwardówkowego w okolicy czołowo – ciemieniowej prawej z uciśnięciem płata czołowego i skroniowego prawego mózgu, licznych ognisk stłuczenia struktur pnia mózgu oraz krwawienia do układu komorowego, które to obrażenia spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. , czego następstwem była śmierć pokrzywdzonego tj przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k w zw. z art. 156 § 3 k.k i za to na podstawie art. 156 § 3 k.k. wymierza mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu R. M. w punkcie 1 kary pozbawienia wolności zalicza mu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie od dnia 29 sierpnia 2016 roku godz. 20:45.

3. Na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) oraz na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) w zw. z § 1 - 3 oraz § 17 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 5 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714 ze zm.) przyznaje obrońcy z urzędu oskarżonego R. M. – adw. K. W. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 2.140, 20 zł (w tym 23% podatku VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

4. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa wydatków poniesionych przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania oraz nie wymierza mu opłaty.

SSO Magdalena Grzybek SSO Michał Ziemiński

Hanna Jakubowska Halina Krzywińska Maria Łutowicz

UZASADNIENIE

Oskarżony R. M. pozostawał w związku konkubenckim z M. B.. Od maja do listopada 2015 roku mieszkali wspólnie wraz z matką M. R. D. i jej konkubentem S. S. (1) w G. Przy ul. (...). W listopadzie 2015 roku przeprowadzili się na ul (...) w G.. Pokrzywdzony S. S. (1) nadużywał alkoholu i pod jego wpływem był agresywny. Pokrzywdzony S. S. (1) oraz R. D. uważali, że oskarżony wraz ze swoją konkubiną nie rozliczyli się z nimi za rachunek za gaz i mieli do nich o to pretensje.

W dniu 29 sierpnia 2016 roku S. S. (1) w godzinach rannych wyszedł do sklepu po alkohol, a następnie wrócił do domu i już nie wychodził poza teren posesji.

Około godziny 13.40 M. B. wraz z dziećmi przechodziła obok domu swojej matki. Przed domem na ławce siedział pokrzywdzony, R. D. oraz M. M. i pili alkohol. S. S. (1) widząc przechodzącą M. B. zaczął krzyczeć w jej stronę, że ją zabije. R. D. starała się uspokoić pokrzywdzonego. M. B. zdenerwowana słowami S. S. (1) zadzwoniła do oskarżonego mówiąc o groźbach, jakie skierował w jej stronę pokrzywdzony. Po chwili przyszedł R. M., odepchnął stojącą przy furcie R. D. i wszedł na teren posesji, a następnie do ich domu i skierował się w stronę pokrzywdzonego, który stał w pobliżu wejścia do łazienki. Za nim do domu wbiegły R. D. i M. B.. Oskarżony uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz i popchnął w stronę ściany, w wyniku czego pokrzywdzony uderzył o nią głową, w ścianie powstała dziura. Pokrzywdzony przewrócił się i leżał obok drzwi do łazienki. Oskarżony kopał leżącego pokrzywdzonego po całym ciele, kopnął go również w głowę krzycząc, „jeszcze raz, to ci łeb rozkurwię”. R. D. prosił oskarżonego, by przestał bić pokrzywdzonego, oskarżony odepchnął ją jednak w wyniku czego kobieta przewróciła się i nadal bił S. S. (2). Po pobiciu pokrzywdzonego oskarżony wraz z M. B. opuścili teren posesji przy ul (...).

R. D. próbowała podnieść leżącego na podłodze pokrzywdzonego, ale nie miała tyle siły. Zapytała, czy wezwać pogotowie, S. S. (1) powiedział jednak, by tego nie robiła, że bywało już gorzej. Pokrzywdzony nie miał siły wstać, więc na kolanach przemieścił się do pokoju i położył na podłodze wzdłuż tapczanu. Z ust i nosa leciała mu krew.

W pewnym momencie, około godziny 18.00 R. D. zauważyła, że pokrzywdzony nie rusza się, nie reaguje na jej słowa, udała się więc do sąsiadów, państwa S., powiedziała, że S. S. (1) nie rusza się i poprosiła o wezwanie karetki pogotowia.

W wyniku zdarzenia pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rozległego krwiaka podtwardówkowego w okolicy czołowo – ciemieniowej prawej z uciśnięciem płata czołowego i skroniowego prawego mózgu, licznych ognisk stłuczenia struktur pnia mózgu oraz krwawienia do układu komorowego. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon S. S. (1).

Oskarżony **R. M.** ma 46 lat, jest rozwiedziony, ma sześcioro dzieci w wieku: 24, 19, 18, 12, 11 i 2 lat. Oskarżony ma wykształcenie podstawowe z przyuczeniem do zawodu cieśli, przed zatrzymaniem pracował dorywczo i z tego tytułu uzyskiwał dochody w kwocie 600-700 złotych miesięcznie. R. M. był uprzednio karany sądownie wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 14 lutego 2005 roku, sygn. akt VI K 803/04, za czyn z art. 283 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k., na karę 12 miesięcy ograniczenia wolności oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 27 listopada 2014 roku, sygn. akt II K 656/14, za przestępstwo z z art. 209 § 1 k.k., na karę 10 miesięcy ograniczenia wolności.

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony R. M. został poddany jednorazowemu badaniu sądowo - psychiatrycznemu, na podstawie którego biegli psychiatrzy K. O. i R. K. oraz biegła psycholog D. B. nie rozpoznali u niego objawów choroby psychicznej, cech upośledzenia umysłowego ani uzależnienia od substancji psychoaktywnych. T. criminis oskarżony miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego R. M. (k. 74-75, 82-83, 325-327),
- zeznań świadków:
 1. R. D. (k. 45-46, 90-91, 375-378),
 2. częściowo M. B. (k. 18-19, 88, 372-375),
 3. A. B. (k. 156-157, k. 327-329),
 4. D. S. (k. 36-37, k. 329),
 5. G. J. (k. 136-137, 368),
 6. M. S. (1) (k. 139-140, 369),
 7. O. K. (k. 555)
 8. N. K. (k. 142, 370),
 9. K. Ś. (k. 147, 371-372),
 10. M. S. (2) (k. 121-122, 430-431)
 11. K. G. (k. 60-61, 379-380),
 12. M. G. (k. 57-58, 380),
 13. A. S. (1) (k. 555-556),
 14. M. S. (3) (k. 556-557),
 15. A. S. (2) (k. 607-608),
- opinii biegłych: opinii z dnia 17 października 2016 roku sporządzonej przez dra J. K. i lek. J. O. i opinii sądowo-lekarskiej z dnia 24 listopada 2016 roku lekarskiej sporządzonej przez dra J. K. i lek. J. O. wraz z uzupełniającymi opiniami ustnymi (k. 330-331, k. 429-430), opinii sądowo - psychiatrycznej z dnia 9 listopada 2016 roku sporządzonej przez biegłych psychiatrów K. O. i R. K. oraz biegłą psycholog D. B.,

- dokumentów w zgromadzonych w niniejszej sprawie i ujawnionych na rozprawie w dniu 13 listopada 2017 roku (k. 580).

Oskarżony **R. M.** zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i w stadium jurysdykcyjnym częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że po telefonie od M. B. przyszedł na teren posesji S. S. (1) i R. D., popchnął pokrzywdzonego, a ten przewrócił się. Oskarżony zaprzeczył, by kopał pokrzywdzonego lub bił go pięściami. W postępowaniu przygotowawczym przyznał, że podczas szarpaniny mógł raz uderzyć S. S. (1) z otwartej ręki w twarz, w postępowaniu przed Sądem oświadczył, że być może uderzył pokrzywdzonego raz pięścią w twarz.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w części, w której przyznał, że po odebraniu telefonu od M. B. przyszedł na teren posesji pokrzywdzonego popchnął go, a ten uderzył głową o ścianę. W tej części wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a przede wszystkim korespondują z zeznaniami świadków M. B. i R. D.. Również twierdzenia oskarżonego dotyczące tego, iż pod wpływem alkoholu S. S. (1) był agresywny, znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego R. M. odnośnie przebiegu zdarzenia w dniu 29 sierpnia 2016 roku zasługiwały na przymiot wiarygodności jedynie w niewielkiej części, tj. odnośnie zaistnienia samej awantury bowiem w tej części korespondowały one z zeznaniami świadków.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonemu w zakresie, w którym twierdził, iż nie kopał i nie bił pięściami leżącego pokrzywdzonego. W tej części bowiem wyjaśnienia oskarżonego sprzeczne są z zeznaniami świadka R. D., która weszła do domu i była naocznym świadkiem zdarzenia. Wyjaśnienia oskarżonego w tej części sprzeczne są z opinią biegłych z (...), z której wynika, że pokrzywdzony doznał szeregu obrażeń ciała opisanych w opiniach, w tym doznał wielu czynnych uderzeń w głowę, cechujących się dość dużą siłą i wszystkie te obrażenia powstały w tym samym czasie. Z zeznań biegłych wynika, że pomiędzy zdarzeniem a zgonem pokrzywdzonego mogło upłynąć nawet kilka godzin, oskarżony mógł w tym czasie poruszać się, zdjąć odzież.

W ocenie Sądu w swoich wyjaśnieniach oskarżony dążył do umniejszenia winy.

Natomiast Sąd uznał, iż na przymiot wiarygodności zasługują wyjaśnienia oskarżonego, w których oświadczył, iż na pewno nie chciał pokrzywdzonego zabić i że wiadomość o śmierci S. S. (1) bardzo go zaskoczyła. Zdaniem Sądu o wiarygodności, wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie świadczy jego zachowanie w trakcie zdarzenia, a mianowicie odstępianie od zadawania dalszych ciosów oraz to, że radził pokrzywdzonemu, żeby już nigdy nie powtórzyła się podobna sytuacja z M. B., bo wtedy przyjdzie do niego i go zabije. Nadto, należy zwrócić uwagę, iż gdyby oskarżony miał faktycznie zamiar zabić pokrzywdzonego to kontynuowałby zadawanie ciosów. Podkreślić należy, iż już po zdarzeniu pokrzywdzony rozmawiał jeszcze z R. D. i o własnych siłach przemieścił się do sąsiedniego pokoju, zdjął koszulkę, spodenki i bieliznę w które był ubrany.

Wysoce przydatne dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie miały zeznania świadka **R. D.**, konkubiny pokrzywdzonego, matki M. B., które Sąd w przeważającej części uznał za wiarygodne. Zeznania świadka w zakresie, w którym opisała stosunki z oskarżonego z pokrzywdzonym, ich wzajemne relacje, w pełni korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a szczególności z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadka M. B., którzy potwierdzili, iż pokrzywdzony nadużywał alkoholu i po jego spożyciu którego był agresywny.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka odnośnie przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie bowiem w tym zakresie korespondowały one częściowo z wyjaśnieniami oskarżonego oraz zeznaniami świadków M. B. i M. M., a przede wszystkim z treścią opinii biegłych z (...).

Wprawdzie świadek zeznała, że oskarżony skakał po pokrzywdzonym, ale zarówno w postępowaniu przygotowawczym wyjaśniła, co miała na myśli mówiąc o skakaniu. Konsekwentnie zeznawała, że oskarżony stał na jednej nodze, a drugą kopał leżącego pokrzywdzonego. Świadek nie potrafiła wytłumaczyć dlaczego powiedziała składając zeznania

w postępowaniu przygotowawczym po raz pierwszy, że w chwili, gdy oskarżony wszedł na teren posesji przy ul. (...), pokrzywdzony był nagi. W późniejszych zeznaniach podała, że pokrzywdzony był ubrany. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podkreślić również należy, iż w momencie zdarzenia świadek R. D. była pod wpływem alkoholu i mogła nie zapamiętać mało istotnych szczegółów. W tym miejscu podkreślić należy, iż składając zeznania świadek starała się być szczerą, kilkakrotnie przyznała, że pokrzywdzony był agresywny pod wpływem alkoholu.

W konsekwencji, mając na uwadze wszystkie powołane wyżej spostrzeżenia i okoliczności, należało zdaniem Sądu, uznać zeznania R. D. za w większej części wiarygodne i uczynić je podstawą dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd częściowo dał w pełni wiarę zeznaniom świadka **M. B.**, konkubiny oskarżonego. Jej zeznania w zakresie dotyczącym wspólnego mieszkania z pokrzywdzonym, jego agresywnego zachowania pod wpływem alkoholu korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonego i z zeznaniami świadka R. D.. Natomiast podana przez świadka M. B. wersja zdarzenia, że oskarżony tylko raz lub dwa razy uderzył pokrzywdzonego nie znalazła potwierdzenia w wiarygodnych zeznaniach R. D., która zaprzeczyła konsekwentnie zeznawał, że oskarżony wielokrotnie uderzał i kopał pokrzywdzonego, a twierdzenia te znalazły odzwierciedlenie w opinii biegłych z (...). W ocenie Sądu świadek M. B., konkubina oskarżonego starała się przedstawić przebieg zdarzenia w taki sposób, by umniejszyć rolę R. M..

Niewiele wniosły do sprawy zeznania świadka **M. M.**, bezdomnego mężczyzny, który w dniu zdarzenia siedział przed domem z pokrzywdzonym i R. D. i spożywali alkohol. Jego zeznań dotyczących pobicia pokrzywdzonego dwukrotnie w odległości dwóch, trzech dni, przez tę samą osobę nie potwierdziły wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków ani opinia biegłych z (...) z której jednoznacznie wynika, że wszystkie obrażenia ciała stwierdzone u pokrzywdzonego powstały w tym samym czasie. Z zeznań świadków, którzy przesłuchani zostali w niniejszej sprawie wynika, że kontakt z M. M. był utrudniony. Świadek został przesłuchany w niniejszej sprawie tylko raz, a w okresie, gdy toczyło się postępowanie przed Sądem, świadek zmarł.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom świadków **G. J.**, **M. O. K.**, członkom załogi karetki pogotowia, która przyjechała po zgłoszeniu oraz **N. K.**, **K. Ś.** i **M. S. (2)**, funkcjonariuszy Policji, którzy przybyli na miejsce zdarzenia już po tym, jak R. D. zawiadomiła pogotowie. W chwili, gdy karetka pogotowia i funkcjonariusze policji przybyli na miejsce zdarzenia, pokrzywdzony już nie żył. Świadkowie przedstawili spójną i logiczną wersję okoliczności jakie nastąpiły w domu R. D..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków **K. G.** i **M. G.**, którzy w dniu zdarzenia po godz. 18.00 przejeżdżali obok posesji pokrzywdzonego i R. D. i zostali poproszeni przez M. B. o wezwanie karetki pogotowia. Ich zeznania korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym zeznaniami świadków wymienionych wyżej. Świadkowie K. G. i M. G. weszli do domu pokrzywdzonego, gdy ten już nie żył.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków **D. S.** i **A. B.**, matki oraz siostry pokrzywdzonego, które potwierdziły, że S. S. (1) był osobą agresywną, nie utrzymywał kontaktu z rodziną, członkowie rodziny, w tym jego matka, bali się go.

Niewiele wniosły do sprawy zeznania świadków A. S. (1), M. S. (3) i A. S. (2), do których pobiegła R. D. po tym, jak zauważyła, że S. S. (1) jest nieprzytomny. Osoby te nie były świadkami zdarzenia, potwierdziły jednak, iż pokrzywdzony był sobą agresywną.

Opinie sporządzone przez biegłych z zakresu medycyny sądowej J. K. i J. O. tak pisemną, jak i ustne złożone na rozprawie Sąd uznał za przydatne i rzetelne. Biegli w jasny i precyzyjny sposób opisali obrażenia doznane przez pokrzywdzonego, mechanizm ich powstania. Biegli wskazali, iż bezpośrednią przyczyną zgonu pokrzywdzonego stały się obrażenia mózgu w postaci rozległego krwiaka podtwardówkowego oraz krwawienia śródmózgowego u osoby, która przed śmiercią spożywała alkohol etylowy. Ponieważ konkluzje biegłych zostały sformułowane jednoznacznie i kategorycznie oraz zostały należycie umotywowane w oparciu o obszerną dokumentację medyczną, Sąd nie dostrzegł podstaw by zakwestionować wartość dowodową wspomnianych opinii.

Także **opinia sądowo - psychiatryczna** z dnia 9 listopada 2016 roku sporządzona przez biegłych psychiatrów K. O. i R. K. oraz biegłą psycholog D. B. została przygotowana rzetelnie, fachowo i wyczerpująco. Żadna ze stron nie kwestionowała wartości dowodowej sporządzonych na potrzeby niniejszej sprawy opinii. Ponieważ opinie nie zawierają żadnych luk lub niejasności, Sąd uczynił je podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Zebrane w niniejszej sprawie **dokumenty urzędowe** w postaci protokołów, notatek, sprawozdań i innych dokumentów w aktach niniejszej sprawy zasługiwały w pełni na przymiot wiarygodności, zostały bowiem sporządzone przez właściwe organy, w granicach kompetencji i w przewidzianej przepisami prawa formie, stąd stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

R. M. został oskarżony o to, że w dniu 29 sierpnia 2016 roku, działając z zamiarem ewentualnym pozbawił życia S. S. (1) w ten sposób, że działając z dużą siłą uderzył pokrzywdzonego w bark popychając go jednocześnie w kierunku ściany w wyniku czego pokrzywdzony uderzył głową w okolicy ciemieniowej prawej oraz potylicznej o ścianę, a bezpośrednio potem, gdy pokrzywdzony leżał bez ruchu na podłodze uderzał go w głowę kopiąc obutą stopą i zadając mu jednocześnie ciosy pięścią, a następnie w ten sam sposób zadawał pokrzywdzonemu uderzenia w plecy i brzuch, przy czym na skutek uderzenia się S. S. (1) głową o ścianę doznał on rozległego krwiaka podtwardówkowego w okolicy czołowo – ciemieniowej prawej z uciśnięciem płata czołowego i skroniowego prawego mózgu, licznych ognisk stłuczenia struktur pnia mózgu oraz krwawienia do układu komorowego, które to obrażenia spowodowały zgon pokrzywdzonego, tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz jego analizy, przedstawionej wyżej, należy stwierdzić, iż oskarżony nie wyczerpał znamion zarzucanej mu zbrodni.

Różnica pomiędzy zabójstwem a przestępstwem przewidzianym w art. 156 § 3 k.k. tkwi w stronie podmiotowej czynu i polega na tym, że w przypadku popełnienia zbrodni zabójstwa sprawca ma zamiar bezpośredni lub ewentualny pozbawienia życia człowieka i w tym celu podejmuje działanie lub zaniechanie, a w przypadku popełnienia czynu z art. 156 § 3 k.k., stanowiącego występki, sprawca działa z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2012 roku, sygn. akt II AKa 210/12, LEX nr 124660).

W orzecznictwie dominuje pogląd, iż ani zadanie ciosu w miejsce niebezpieczne dla życia ludzkiego, ani nawet użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka nie mogą stanowić dowodów automatycznie przesądzających, że sprawca działał w zamiarze zabicia człowieka, chociażby w zamiarze ewentualnym. Za przyjęciem takiego zamiaru powinny przemawiać – poza rodzajem użytego narzędzia i umiejscowieniem ciosów – także pozostałe okoliczności czynu oraz przesłanki natury podmiotowej takie, jak przyczyny oraz tło zajścia, osobowość sprawcy, jego zachowanie się przed popełnieniem czynu i po jego popełnieniu, stosunek do pokrzywdzonego oraz wiele innych okoliczności, które mogłyby prowadzić do niewątpliwego wniosku, iż sprawca skutek śmiertelny co najmniej przewidywał i nań się godził (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 1973 r., sygn. akt III KR 199/73, OSNKW 1974/2 poz. 25, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 1974 r., sygn. akt III KR 388/73, OSNKW 1974/7-8 poz. 137, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1974 r., sygn. akt II KR 339/73, OSNKW 1974/10 poz. 184, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1974 r., sygn. akt III KR 53/74, OSNKW 1974/9 poz. 170, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1985 r., sygn. akt I KR 320/84, OSNPG 1986/2 poz. 17 str. 3, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 maja 1995 r., sygn. akt II AKr 153/95, OSA 1998/9 poz. 48, str. 10).

Mając na uwadze powyższe rozważania prawne Sąd w niniejszym składzie uważa, iż przy dokonywaniu analizy zachowania sprawcy, który dopuszcza się zamachu na najwyższe dobro jakim jest życie człowieka, nie wystarczającą jest ocena powierzchowna i oparta na pewnym domniemaniu. Do takiej bowiem sprowadzało by się uznanie, że wyłącznie na podstawie sposobu działania, w tym przypadku kopanie pokrzywdzonego w głowę, możliwe jest ustalenie rzeczywistego zamiaru sprawcy i to w sposób nie budzący wątpliwości. W takiej sytuacji nieuprawnione jest założenie,

że w trakcie dynamicznie rozgrywającego się zdarzenia sprawca myślał o możliwości spowodowania śmierci i godził się z tym, gdyż doświadczenie wskazuje, że w wielu tego typu przypadkach, sprawca w ogóle o tym nie myśli, nie mówiąc już o przewidywaniu takiej ewentualności. W konsekwencji oparcie się na ocenie sposobu działania sprawcy i poprzestanie na tym, stwarzałoby niebezpieczeństwo przypisania mu zamiaru, którego w rzeczywistości nie miał. Sąd stoi więc na stanowisku, że dopiero wszechstronne zbadanie okoliczności, w tym uwzględniające również przesłanki podmiotowe, pozwala na prawidłowe ustalenie zamiaru sprawcy.

Uwzględniając powyższe, przy badaniu zamiaru oskarżonego Sąd nie ograniczył się więc do oceny sposobu jego działania w trakcie zdarzenia z dnia 29 sierpnia 2016 roku.

Jednocześnie analiza wszystkich okoliczności związanych z zarzucanym oskarżonemu czynem, w ocenie Sądu, nie pozwala na przypisanie mu zabójstwa. Po pierwsze podkreślić należy, iż z poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych jednoznacznie wynika, że oskarżony zaatakował pokrzywdzonego wyrażając pretensje za jego wcześniejsze zachowanie, uderzając go w twarz i popychając w stronę ściany, a następnie bijąc i kopiąc leżącego pokrzywdzonego, przy czym dobrowolnie odstąpił od zadawania dalszych ciosów. W świetle powyższego oczywistym jest, iż oskarżony nie miał zamiaru pozbawienia życia S. S. (1). Jego wolą była więc chęć odwetu, niż zabicie pokrzywdzonego. Świadczą o tym również słowa oskarżonego podczas zdarzenia, kierowane do pokrzywdzonego, że jeżeli podobna sytuacja powtórzy się ponownie, to oskarżony zabije S. S. (1). Należy też mieć na uwadze fakt, że ostatecznie wyjaśnienia oskarżonego, zgodnie z którymi nie miał on zamiaru zabicia pokrzywdzonego, okazały się w tym zakresie wiarygodne. Sąd uznał, że choć oskarżony niewątpliwie chciał wyrządzić krzywdę pokrzywdzonemu, nie dążył w ten sposób do pozbawienia go życia. Sam zamiar spowodowania ciężkiego uszkodzenia ciała nie może być wszakże utożsamiany z zamiarem zabicia człowieka. O ile wystąpienie pierwszego może stanowić oczywisty lub co najmniej bardzo prawdopodobny skutek działania sprawcy, o tyle występowanie drugiego może budzić wątpliwości, zwłaszcza gdy brak jest racjonalnego motywu, który mógłby stanowić podłoże zamiaru zabójstwa, a czyn miał raczej charakter nieplanowanego odruchu wywołanego słownym atakiem pokrzywdzonego na konkubinę oskarżonego.

Jednakże jeszcze raz należy podkreślić, iż przeciwko przyjęciu, że oskarżony miał zamiar dokonania zbrodni zabójstwa przemawiają zarówno elementy strony przedmiotowej, jak i podmiotowej. Gdyby rzeczywiście, jak argumentuje oskarżyciel, miał on zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonego, to kontynuowałby bicie i nie ostrzegął pokrzywdzonego przed kolejnymi niestosownymi zachowaniami wobec M. B.. Podkreślić należy, iż oskarżony opuścił dom pokrzywdzonego, pozostawiając S. S. (1), przytomnego, zachowującego kontakt werbalny. Taki stan pokrzywdzonego zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego skłoniłby napastnika do powtórzenia zamachu, ale tylko wówczas gdyby w rzeczywistości działał w zamiarze popełnienia zbrodni zabójstwa.

Dla przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze zabójstwa człowieka nie wystarczy ustalenie, iż działał on umyślnie chcąc zadać nawet ciężkie obrażenia ciała lub godząc się z ich zadaniem, lecz konieczne jest ustalenie objęcia zamiarem także skutku w postaci śmierci. Jeżeli takiego ustalenia nie da się dokonać bezspornie, to mimo stwierdzonej umyślności działania w zakresie spowodowania obrażeń, odpowiedzialność sprawcy kształtuje się wyłącznie na podstawie przepisów przewidujących odpowiedzialność za naruszenie prawidłowych funkcji organizmu, odpowiednio z art. 156 lub 157 k.k. Zadanie ciosu w miejsce dla życia ludzkiego niebezpieczne (w tym wypadku głowa), ani też użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka same w sobie nie decydują jeszcze o tym, że sprawca działał w zamiarze ewentualnym zabójstwa.

Ostatecznie, mając na względzie całokształt okoliczności sprawy, Sąd uznał, że oskarżonemu nie można przypisać umyślności w zakresie zabójstwa. Przesądziło to w efekcie o zmianie kwalifikacji prawnej czynu zaproponowanej przez oskarżyciela i przypisaniu oskarżonemu przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. polegającego na tym, iż że w dniu 29 sierpnia 2016 roku w G., z dużą siłą uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz popychając jednocześnie w kierunku ściany w następstwie czego pokrzywdzony uderzył głową o ścianę, a następnie bijąc leżącego pokrzywdzonego pięściami oraz kopiąc po całym ciele, w tym w głowę, spowodował u S. S. (1) rozległego krwiaka podtwardówkowego w okolicy czołowo – ciemieniowej prawej z uciśnięciem płata czołowego i skroniowego prawego mózgu, licznych ognisk stłuczenia struktur pnia mózgu oraz krwawienia do układu komorowego, które to obrażenia

spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. , czego następstwem była śmierć pokrzywdzonego.

Przestępstwa z art. 156 § 1 k.k. dopuszcza się ten kto powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci:

1. pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia,
2. innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała,

Za przestępstwo z art.156 § 1 pkt 2 k.k. odpowiada ten, kto powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. „Przez chorobę realnie zagrażającą życiu należy rozumieć taki stan, w którym następuje poważne zaburzenie podstawowych czynności układów np. ośrodkowego układu nerwowego, układu oddechowego lub krążenia, z powodu którego w każdej chwili można spodziewać się zahamowania i ustania ich czynności, a zatem zgonu" (wyrok SN z dnia 15 września 1983 roku, sygn. II KR 191/83 nr 9).

Jednocześnie w doktrynie przyjmuje się, że „choroba realnie zagrażająca życiu” może powstać nie tylko na skutek jednorazowego niebezpiecznego dla życia urazu ale może też być wynikiem wielu obrażeń, z których każde indywidualnie powoduje naruszenie narządu ciała lub rozstrój zdrowia tylko na okres powyżej 7 dni, a których suma prowadzi do takiego rezultatu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 2 czerwca 1999 roku, sygn. II AKa 24/99). Sąd orzekający w pełni podziela przedstawione powyżej stanowisko.

Mając na uwadze powyższego poczynione w przedmiotowej sprawie ustalenia faktyczne, dokonane przez przyzmat rozważań prawnych, dają podstawę do przypisania oskarżonemu popełnienia z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k.

Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie oskarżony pobił pokrzywdzonego wielokrotnie uderzając go pięściami oraz kopiąc po głowie i całym ciele. Powyższe potwierdziła w swoich zeznaniach świadek R. D., a częściowo również świadek M. B., naoczni świadkowie tego zdarzenia. Ponadto, podczas oględzin zewnętrznych zwłok ujawniono na ciele pokrzywdzonego obecność licznych obrażeń.

Ponadto, jak wynika z opinii medyków sądowych swoim działaniem R. M. spowodował u S. S. (1) rozległego krwiaka podtwardówkowego w okolicy czołowo – ciemieniowej prawej z uciśnięciem płata czołowego i skroniowego prawego mózgu, licznych ognisk stłuczenia struktur pnia mózgu oraz krwawienia do układu komorowego, czego następstwem była śmierć pokrzywdzonego. Obrażenia wywołane uderzeniami oskarżonego w okolice twarzy i głowy pokrzywdzonego doprowadziły w przedmiotowej sprawie do zgonu pokrzywdzonego, dlatego też Sąd orzekający uznał, że związek przyczynowy pomiędzy doznanymi przez pokrzywdzonego obrażeniami a jego śmiercią jest bezpośredni. Takie wnioskowanie znajduje uzasadnienie w sporządzonej przez biegłych z zakresu medycyny sądowej opinii.

Analizując stronę podmiotową występku przypisanego oskarżonemu stwierdzić należy, że może on być popełniony tylko umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem ewentualnym. Sprawca musi obejmować świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swoim zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby i chcieć takiego skutku albo na nastąpienie takiego skutku się godzić. Postać ciężkiego uszkodzenia ciała, wymieniona w przepisie, nie musi już być sprecyzowana w świadomości sprawcy. Objęcie zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przyjąć więc może postać zamiaru ogólnego.

"Przy umyślnych uszkodzeniach ciała przyjmuje się tzw. zamiar ogólny, który obejmuje faktycznie powstałe następstwa zadanych umyślnie obrażeń, zakłada się bowiem, że sprawca nie mógł mieć świadomości dokładnego obrazu wszystkich następstw swojego działania, gdyż nawet lekarzowi byłoby trudno taki obraz ustalić, ale działa on ze świadomością możliwości powstania daleko sięgającej krzywdy biorąc pod uwagę rodzaj użytego narzędzia, liczbę

i siłę uderzeń, odporność ofiary itp. " (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 stycznia 1997 roku II AKA 283/96 Prok. i PR. 1998 nr 5).

Mając na uwadze rodzaj uderzeń przez oskarżonego oraz sposób ich zadania, jak również ich siłę i umiejscowienie należy uznać, iż z pewnością przewidywał możliwość spowodowania u niego ciężkiego obrażenia ciała i na to się godził, co potwierdzili w swoich opiniach biegli sądowi zakresu medycyny sądowej, opisując precyzyjnie obrażenia doznane przez pokrzywdzonego, mechanizm ich powstania, jak również jednoznacznie określając przyczynę jego śmierci.

O sprawstwie R. M. świadczyły także zeznania świadka R. D..

Biegły wskazał, iż czas jaki mógł minąć od powstania śmiertelnych obrażeń do chwili śmierci pokrzywdzonego to okres nawet do kilku godzin.

Z uwagi na fakt, że w czasie orzekania obowiązywała ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosownie do art.4 § 1 k.k., Sąd rozważał, czy w niniejszej sprawie należało zastosować przepisy Kodeksu karnego w obecnym brzmieniu, czy też obowiązujące poprzednio. Przypomnieć przy tym trzeba, że w ujęciu art. 4 § 1 k.k. ustawą względniejszą jest ustawa, która zastosowana w konkretnej sprawie, po uprzedniej wszechstronnej ocenie całokształtu konsekwencji wynikających z zastosowania konkurujących ze sobą ustaw, przewiduje dla sprawcy najłagodniejsze konsekwencje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2004r., sygn. akt III KK 125/2003, LEX nr 110539).

W chwili popełnienia czynu przestępstwo z art. 156 § 3 k.k. zagrożone było karą pozbawienia wolności na czas od lat 2 do 12 lat pozbawienia wolności, a obecnie, od 23 marca 2017 roku karą od lat 5, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności. Oczywiście jest więc, iż ustawą względniejszą była ustawa obowiązująca poprzednio, co Sąd miał na uwadze wymierzając karę, ale co nie znajduje odzwierciedlenia wyroku, bowiem przez nieuwagę, Sąd nie powołał przy wymiarze kary art. 4 § 1 k.k.

Za popełnienie przypisanego oskarżonemu przestępstwa Sąd wymierzył oskarżonemu karę 5 lat pozbawienia wolności.

Procedując o wymiarze kary dla oskarżonego Sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na jego niekorzyść jak i okoliczności łagodzące wymiar kary.

Sąd brał pod uwagę przede wszystkim stopień zawinienia oskarżonego i społeczną szkodliwość czynu.

Okolicznościami przemawiającymi na niekorzyść oskarżonego to przede wszystkim uprzednia jego karalność. Okolicznością łagodzącą jest wyrażenie skruchy przez oskarżonego.

Wymierzając karę Sąd kierował się dyrektywą prewencji indywidualnej, dążąc do tego, aby wymierzona kara zapobiegła powrotowi sprawcy na drogę przestępstwa oraz dyrektywą prewencji generalnej - w celu kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa; w celu kształtowaniu przekonania, że popełnianie przestępstw nie uchodzi bezkarnie i spotyka się ze sprawiedliwą karą. Co więcej, Sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu, badając zarówno okoliczności przedmiotowe - waga, rodzaj i charakter naruszonego dobra, okoliczności popełnienia czynu - jak i okoliczności podmiotowe - stopień winy, zamiar, motywację sprawcy, sposób popełnienia czynu.

W ocenie Sądu tak ukształtowany wymiar kary uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu oraz w należyтым stopniu realizuje wspomniane wyżej dyrektywy.

Kierując się dyspozycją art. 63 § 1 k.k., Sąd w punkcie 2. wyroku zaliczył oskarżonemu na poczet wymierzonej kary 5 lat pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie, tj. zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 29 sierpnia 2016 roku godz. 20: 45.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu Sąd orzekł na podstawie przepisów powołanych w punkcie 3 wyroku.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego z obowiązku zwrotu kosztów procesu na rzecz Skarbu Państwa. Sąd uznał więc, że przez wzgląd na jego sytuację majątkową, z uwagi na osadzenie w areszcie śledczym uiszczenie kosztów byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe. Z tych samych względów, na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49 poz. 223 ze zm.) Sąd nie wymierzył mu opłaty.

SSO Magdalena GrzybekSSO Michał Ziemiński

ZARZĄDZENIE

Proszę:

1. odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonego oraz prokuratorowi,
3. przedłożyć s. Przewodniczącemu za 14 dni od doręczenia lub z apelacją.

SSO Magdalena Grzybek